

## Owoce Ducha jest wierność.

Felieton do lekcji Szkoły Sobotniej na 20 lutego 2010

W tym tygodniu przyglądaliśmy się siódmej z kolei części owocu Ducha, którą jest wierność. Leo Ranzolin Jr., zwraca w tym kontekście naszą uwagę na książkę zatytułowaną *I Don't Believe In Atheists*, (Nie wierzę w ateistów) napisaną przez Chris'a Hedges (New York, Free Press 2008). Hedges przez prawie dwadzieścia lat był korespondentem *New York Times*, *The Dallas Morning News*, *The Christian Science Monitor* a także pracował dla National Public Radio. Zdobył nagrodę Pulitzera w 2002 za komentarze dla *New York Times* na temat globalnego terroryzmu.

Hedges krytykuje we wspomnianej książce ograniczony sposób myślenia religijnych fundamentalistów jak również nowych ateistów, argumentując, że radykalne agendy w obu grupach promują utopijne formy wiary, która jest nieprzychylna dla demokracji. Na początku swojej książki umieszcza zdumiewające stwierdzenie:

Największe niebezpieczeństwo, które nas nęka nie pochodzi od ludzi wierzących czy ateistów; pochodzi od tych, którzy pod pozorem religii, nauki czy rozumu, wyobrażają sobie, że możemy uwolnić siebie od ograniczeń ludzkiej natury i udoskonalić ludzki gatunek. Ci, którzy nalegają, że jako gatunek jesteśmy moralnie zaawansowani, zwodzą samych siebie. Niewiele jest faktów w nauce i historii, które wspierałyby tę ideę ... Możemy rozwijać się pod względem materialnym jednak nie idziemy do przodu pod względem moralnym. Wiara w kolektywny rozwój moralny ignoruje wrodzone skazy w ludzkiej naturze jak również tragiczną rzeczywistość ludzkiej historii.<sup>1</sup>

Czy takie zrozumienie ludzkiej natury – ograniczona, skażona i „nieuleczalna”<sup>2</sup> – jest poprawną oceną? Czy świadectwo historii jest po prostu jedną wielką tragedią i rzucającym się w oczy przykładem ludzkiej grzeszności?<sup>3</sup> Czy spoglądając wstecz na historię, Hedges nie potrafi odnaleźć poświadczeń dotyczących przekształcającej rzeczywistości Bożego królestwa, które nadaje kształt chrześcijańskim wspólnotom i które wprowadza w życie wierność Jezusa Chrystusa? Czy nie znalazł on poświadczeń o powstaniu nowego stworzenia (2Kor 5,17), w którym dokonuje się kosmiczna transformacja, tworząc uprzejme i pełne miłości wspólnoty, które wzywają innych do pokuty i chrztu oraz docierają do biednych i uciskanych a take stawiają profetyczne wyzwanie społecznej niesprawiedliwości naszych czasów? Mówiąc krótko, czy nie znalazł on wspólnot, które demonstrowałyby owoce Ducha (Ga 5, 22-23), wspólnot ludzi, którzy [ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniami](#). (Ga 5,24). To są przecież zdumiewające tezy Nowego Testamentu!

### Stanowcza wierność: Owoc Ducha.

<sup>1</sup> Ch. Hedges, *I Don't Believe In Atheists*, (New York: Free Press 2008), s. 10.

<sup>2</sup> Ch. Hedges, s. 24.

<sup>3</sup> Ch. Hedges, s. 13-16; 113-118.

Greckie słowo określające wierność (*pistis*) w Ga 5, 22 oznacza „kogoś, w kim można pokładać zaufanie, wierność, wiarygodność, i zaangażowanie”.<sup>4</sup>

Lekcja ilustruje wierność przez zwrócenie naszej uwagi na wierność Boga (Ps 89); następnie na potrzebę, aby wierne osoby stanowczo wytrwały aż do końca (przypowieść o pannach, Mt 25); oraz aby zachowali wierność w kontekście starożytnych przykładów ludzi, którzy „żyli przez wiarę” (Hbr 11). Chciałbym zwrócić uwagę na znacznie wierności w kontekście listu do Hebrajczyków 11.

Gdyby Hedges zapoznał się z historią starożytnych izraelskich herosów wymienionych w Hebrajczyków 11, z pewnością zauważyłby, że Abel został zamordowany; Noe upił się i leżał nagi w namiocie; Abraham skłamał na temat swojej żony Sary; podobnie jak jego ojciec, również Izaak skłamał na temat swojej żony Rebeki; Jakub był oszustem; Mojżesz był mordercą; lud Izraelski stale narzekał i szemrał; Gedeon wątpił; a Dawid był cudzołożnikiem i mordercą – wszyscy oni - Hedges prawdopodobnie miałby inne zdanie, na swój sposób byli członkami „galerii ludzi z wadami.” Dla Hedges’a burzliwa historia ludzkości jest wyraźnym poświadczeniem deprawacji i zatwardziałości ludzkiej natury. Czy ma on rację w kontekście takiego stanu ludzkości?

Niekoniecznie - według autora listu do Hebrajczyków. Kiedy spogląda on na niektóre fragmenty historii Izraelitów, widzi coś całkowicie innego. Co takiego widzi on, co najprawdopodobniej uszło uwadze Hedges’a? Autor zauważa wady ludzi, którzy żyli według niezwykłych zasad wiary: „[A wiara jest pewnością tego, czego się spodziewamy, przeświadczeniem o tym, czego nie widzimy](#)” (Hbr 11,1). William Lane bardzo ładnie wyjaśnia tę definicję wiary:

Wiara jest zdefiniowana, jako wartość, która polega na udzieleniu odpowiedzi Bogu, oraz celebrowanie *rzeczywistość* obiecanych błogosławieństw oraz *obiektywną pewnością* wydarzeń, które zostały obiecanie jednak nie są jeszcze widziane ... Eschatologiczny, spoglądający do przodu, charakter wiary, inwestuje solidność w rzeczywistość obiektywnych nadziei i obietnic. To właśnie kapitał wiary powoduje, że nadzieja jest pewna. Autor odnajduje w wierze uzasadnienie dla nadziei, które są jeszcze niezrealizowane i nie są jeszcze widzialne... Kiedy zastanawiamy się nad przedmiotami nadziei, wtedy siła *obecnej rzeczywistości* - wiara - uzdalnia do cieszenia się pewnością ich przyszłej realizacji.<sup>5</sup>

Wielki obłok świadków (12, 1) był całkowicie pewny i przekonany w kontekście wierności Boga i jego przyszłych obietnic (4,1-3; 10,23.36; 11,16), że te z nich, które nie zostały jeszcze zrealizowane, jak również niewidoczne eschatologiczne wydarzenia, były tak rzeczywiste dla nich, jak ich własne empiryczne życie.

Czy to jest możliwe? Nic dziwnego, że wykształceni poganie byli zaskoczeni „gotowością Żydów i chrześcijan do cierpienia z powodu tego, czego nie można pokazać”.<sup>6</sup> Według Hbr 11, niektórzy doświadczyli dramatycznego wybawienia z

<sup>4</sup> Walter Bauer, *Greek-English Lexicon of the New Testament and other Early Christian Literature*, [Chicago: Chicago University Press, 2000], s.818.

<sup>5</sup> W.Lane, *Word Bible Commentary*, t. 47B [Dallas: Word Books], s.394.

<sup>6</sup> W.Lane, s. 316.

licznych niebezpieczeństw i śmierci (11, 32-35); inni niezłomnie przetrwali tortury, więzienie, kamienowanie, prześladowanie oraz brutalną śmierć (11,35-38).

List do Hebrajczyków został napisany do wspólnoty wierzących która doświadczyła cierpienia z powodu swojego zobowiązania wobec Chrystusa (10, 32-35; 12, 3-13) i która była „ociężała w słuchaniu” oraz duchowo niedojrzała i potrzebowała mleka, a nie stałego pokarmu (5, 11-13); która była zniechęcona i demonstrowała „opadłe ręce i omdlałe kolana” (12, 12); która była zniechęcona i opuszczała wspólne zebrania w kościele (10, 25); która była poddawana „próbom” (2, 18) i kuszona, aby osłabnąć w swoim zaangażowaniu (12, 16-17 por. 6, 4-8; 10, 24-29). Był to sposób na przyniesienie ulgi w niektórych męczących doświadczeniach, które na nich przyszły.

Dla ludzi znajdujących się w takich niepewnych społecznych warunkach, autor listu do Hebrajczyków przygotował znakomitą homilię, która podkreśla nieodwracalność zbawienia zdobytego przez Jezusa Chrystusa. Przez liczne ostrzeżenia i napomnienia, autor namawia, zachęca i nakłania swoich odbiorców do uznania zwierzchnictwa i całkowitej wystarczalności Chrystusa, oraz do pozostania zdecydowanie wiernym, ponieważ wolą Bożą jest, aby „sprawiedliwy mój żył z wiary” (10,38). Hebrajczyków 11 odgrywa znaczącą rolę w tej homilii, ponieważ modele wierności w nim przedstawione są potężnymi wzorcami jak powinien żyć człowiek w swojej pielgrzymce do niebiańskiej ojczyzny (11,13-16).

### Co to oznacza dla nas?

W pełnym życia, portrecie wiary namalowanym w liście do Hebrajczyków 11 znajduje się coś zdumiewającego i surrealistycznego. Jak to jest możliwe, aby posiadać wiarę, która powoduje, że niezrealizowane obietnice i nieujawnione eschatologiczne wydarzenia są *tak realistyczne jak moje własne empiryczne życie*? Jak autor listu może powiedzieć, że „*wiara jest rzeczywistością* (możliwe tłumaczenie greckiego słowa *hypostasis*) *tego, czego się spodziewamy*”? Wydaje się to niemożliwe. Po ludzku, rzeczywistość nie jest to możliwe. Wierność jest przecież mimo wszystko *owocem Ducha*.

Magazyn *Time*, wydanie z 7 grudnia 2009 nazwał pierwszą dekadę XXI wieku, „Dekadą z piekła”. Stany Zjednoczone przeżyły dwa kryzysy rynku, jeden na początku, a drugi na końcu dekady; atak terrorystyczny 9/11; huragan Katrina, wojny w Iraku i Afganistanie etc. Wielu ludzi na świecie zostało dotkniętych tymi wydarzeniami i przeszli przez ogromne trudności, cierpienie i załamanie. Okresów zniechęcenia, niepokoju i depresji było o wiele za dużo.

Gdy nadal kontynuujemy pielgrzymkę do naszej niebiańskiej ojczyzny, zdając sobie w pełni sprawę, że jesteśmy „obcymi i przychodniami na ziemi” (Hbr 11, 13), którzy gorliwie czekają na „dzień” powtórnego przyjścia Chrystusa (9,28; 10,25.37), oby nasze życie było nacechowane nieustającą wiarą, zawsze dążącą do *imitatio Christi*. Naśladując Chrystusa idziemy śladami najwybitniejszego wzorca wierności; ponieważ Pan Jezus jest „*sprawcą i dokończycielem wiary, który zamiast doznać należytej mu radości, wycierpiał krzyż, nie bacząc na jego hańbę, i usiadł na prawicy tronu Bożego. Przeto pomyślcie o tym, który od grzeszników zniósł tak wielkie sprzeciwy wobec siebie, abyście nie upadli na duchu, utrudzeni.*” (12,2-3).

## DO PRZEMYŚLENIA

Co inspiruje i uzdalnia nas do bycia wiernym wobec ludzi i wobec Boga?

„Zbawiająca” wiara jest Bożym darem. Jednak wynikiem Bożych darów w naszym życiu jest część owocu Ducha mianowicie – wierność. W tym kontekście warto przeanalizować następujące pytania:

1. **Zaufanie jest sensownym prawdopodobieństwem: Rz 8, 24-25.** W naszym świecie mamy skłonności, aby zbyt często polegać na zewnętrznych dowodach pochodzących z dziedziny nauki, archeologii lub prorocstwa. Nie są one jednak podobne do tych więzów, jakie ustanawiamy z godnymi zaufania ludźmi i z Bogiem. W Rz 8, 24-25 apostoł Paweł zauważa, że jesteśmy zbawieni w nadziei, jednak nadzieja, która jest widzialna nie jest nadzieją. Co uzdalnia nas do posiadania nadziei, kiedy brakuje nam „twardych” dowodów? C.S. Lewis zgrabnie przedstawia główną myśl:

Kochanie polega na zaufaniu osobie kochanej ponad istniejące dowody a nawet wbrew wielu istniejącym dowodom. Nie jest przyjacielem ten, kto wierzy w nasze dobre intencje tylko wtedy, gdy są udowodnione. Nie jest przyjacielem również ten, kto nie bardzo wolno akceptuje dowody przeciwko naszym dobrym intencjom. Zaufanie pomiędzy ludźmi jest faktycznie powszechnie chwalone, jako moralne piękno i nie jest oskarżane o logiczny błąd. Wątpiący człowiek jest oskarżany z powodu mizerności charakteru, ale nie jest także podziwiany z powodu doskonałości swojej logiki.<sup>7</sup>

Połączenie pomiędzy zaufaniem i przyjaźnią jest analizowane jeszcze głębiej w dialogu pomiędzy Lewis'em i Sheldon'em Vanauken w jednym z listów, w którym C.S. Lewis omawia możliwość dojścia do wiary:

Nie sądzę, że jest to *demonstracyjny* dowód (jak u Euklidesa) na rzecz chrześcijaństwa, ... dlaczego Bóg nie miałby uczynić go demonstracyjnie jasnym? Czy jesteśmy pewni, że jest On nawet zainteresowany w pewnego rodzaju teizmie, który byłby ważną logiczną aprobatą dla ostatecznego rozstrzygającego argumentu? Czy jesteśmy nim zainteresowani w sprawach osobistych? Domagam się od mojego przyjaciela zaufania w moją dobrą wiarę, która jest *pewna* bez demonstracyjnego dowodu. Nie byłoby to w ogóle zaufanie gdyby oczekiwał on na ścisły dowód. Pal to sześć, - opowieści o złośliwych duszkach również wyrażają prawdę. Otello, wierzył w niewinność Desdemona, kiedy została udowodniona, ale było już za późno. Lear wierzył w miłość Cordelii, kiedy została udowodniona, ale było już zbyt późno. „Cześć tego, kto czeka aż za wszystko dostanie pochwałę, jest stracona”. Wymagana jest od nas wielkoduszność, szczodrość, która będzie polegać na sensownym prawdopodobieństwie. Załóżmy jednak, że ktoś wierzył i mimo wszystko nie miał racji? Dlaczego więc miałbyś powiedzieć wszechświatu komplement, na który nie zasłużył? Twój błąd byłby mimo to bardziej interesujący i ważny niż rzeczywistość. A jednak jak to mogłoby się stać? Jak mógłby idiotyczny

<sup>7</sup> C. S. Lewis, “On Obstinacy in Belief,” w: *The World's Last Night and Other Essays*, s.26.

wszechświat wytworzyć istoty, których tylko sny są mocniejsze, lepsze subtelniejsze niż one same?<sup>8</sup>

2. **Wyniki wierności: Hbr 11.** Entuzjastyczne psalmy, które celebrują Bożą ochraniającą troskę (np. 34 lub 91) powinny prawdopodobnie być postrzegane bardziej, jako świadectwa, niż jako „opancerzone” obietnice. Większość z nas prawdopodobnie pamięta te chwile w swoim życiu, w których wydarzenia przybrały o wiele lepszy obrót niż moglibyśmy o tym marzyć. Kiedy tak się dzieje serce i dusza unosi się na takie wyżyny, które pozostawiają rzeczywistość daleko w tyle. List do Hebrajczyków 11 wymienia zastęp „wiernych” wraz z nagrodą za ich wierność. Jednym z najbardziej trafnych przykładów jest zagrożenie mieczem. Przez wiarę, mówi Biblia, niektórzy „uniknęli ostrza miecza,” (Hbr 11,34; jednak kilka linijek dalej czytamy, że przez wiarę niektórzy byli „zabijani mieczem”(Hbr 11,37). Ratunek czy zniszczenie: wybieraj. Boska interwencja w naszej sprawie jest w dużym stopniu nieprzewidywalna. Dzieje Apostolskie 12 rozpoczyna się opisem śmierci Jakuba z rąk Heroda (Dz 12, 2). Kilka wersetów później, w tym samym rozdziale znajduje się opis jak Piotr został cudownie uratowany z więzienia przez anioła (Dz 12,6-11). Jeszcze bardziej zagadkowy jest fakt, że „niewinni” strażnicy stracili swoje życie z powodu wybawienia Piotra. Interesujący jest epizod z Dz 16, 16-40 w którym znajduje się opis jak Paweł i Sylas zostali wrzuceni do więzienia, ale postanowili pozostać w więzieniu, kiedy trzęsienie ziemi umożliwiło im ucieczkę. Wskutek tego strażnik więzienny oraz cała jego rodzina przyjęli Pana Jezusa. Co oznacza wierność w kontekście tak szerokiego spektrum różnych możliwości?
3. **Wierni do końca: Mt 24,13.** Ewangelia Mateusza 24-25 pokazuje nam złożoność, konsternację i prawdę na temat zrozumienia czasu końca. Najważniejszą prawdą jest ta: **Bądź zawsze gotowy, ponieważ nikt nie wie, kiedy nadejdzie koniec: Mt 24,36.44.50; 25,13.** Nawet mądre panny potrafiły w nocy mocno zasnąć, ponieważ były gotowe. Jeżeli czyjeś przygotowanie jest motywowane strachem zamiast miłością, wyniki mogą być katastrofalne, jak było w przypadku niewolnika, który zaczął się zabawiać, ponieważ myślał, że jego pan się spóźnia (24,48-50). C.S.Lewis współczesnym językiem przedstawia nam tę trzeźwą rzeczywistość:

Nie wolno nam nigdy mówić do prostych, wrażliwych ludzi na temat „dnia” bez ciągłego podkreślania całkowitej niemożliwości przepowiedzenia przyszłości. Musimy próbować pokazać im, że niemożliwość jest istotną częścią doktryny. Jeżeli nie wierzysz w słowa naszego Pana, dlaczego w ogóle wierzysz w jego powrót? A jeżeli im wierzysz, czy nie powinieneś odłożyć od siebie, całkowicie i na zawsze jakąkolwiek nadzieję na określenie jego powrotu? Jego nauczanie na ten temat jest całkowicie jasne i składa się z trzech propozycji, że: (1) z całą pewnością powróci; (2) że nie możemy dowiedzieć się, kiedy; (3) dlatego, musimy zawsze być gotowi na spotkanie z Nim.<sup>9</sup>

Opracował Janek Pollok

(na podstawie L.Ranzolin Jr., *The Fruit of the Spirit is Faithfulness*)

<sup>8</sup> List C. S. Lewis do Sheldon Vanauken, 23 grudnia, 1950, *A Severe Mercy* (San Francisco: Harper and Row, 1977, 1987), s.92.

<sup>9</sup> C. S. Lewis, „The World’s Last Night” w: *The World’s Last Night and Other Essays*, s.107.